

„WYPLYNĀ NA GŁĘBIĘ”...DO SWEJ ITAKI

1. Nawiązanie do przypadającej rocznicy
2. Powitanie gości.
3. Informacja o szczególnym dla pierwszoklasistów dniu.

FILM: PIELGRZYMKI POLSKIE

Uczeń 1

- Źal odjeżdżać - powiedział Jan Paweł II, żegnając się z Polską i Polakami na lotnisku w Balicach w 2002 roku. Ojciec Święty mówił wtedy głosem cichym i zmęczonym. Skrócił oficjalny tekst przemówienia. Był wyraźnie zmęczony. Jednak wybiegł w przyszłość: -

MP3 –SŁOWA PAPIEŻA („Tak wielu mnie oczekiwało...”)

Uczeń 2

O godz. 19 Ojciec Święty wszedł po schodkach do samolotu. Odwrócił się przed drzwiami i pozdrowił zebranych na lotnisku.

Źegnającemu tłumowi towarzyszyła wówczas chwytająca za serce piosenka " Golec u'Orkiestry.

MP3 Golec u'Orkiestra "Do Wadowic wróć"

Uczeń 3

Dziś mija pół roku od ... Papieskigo Kwietnia...Od tamtego pamiętnego dnia, gdy ogromne rzesze Polaków wyszły na ulice czcząc pamięć Jana Pawła II.

Dziś wiemy, że nie będzie już „następnego razu”, że nigdy już Ojciec Święty Jan Paweł II nie wróci do Wadowic, Krakowa... nie wróci do swej Ojczyzny...

Uczeń 4

Nie wróci, ale jest z nami. Jest może nawet bardziej obecny niż był wtedy, kiedy nie zawsze mieliśmy czas i ochotę, by Go słuchać...

Jest z nami i każe nam poszukać dziś odpowiedzi na ważne pytanie:

Co tak naprawdę pozostało w nas po tych wydarzeniach, po 27 latach pontyfikatu Jana Pawła II, po Jego przejściu „do domu Ojca”? Co pozostało po tygodniu, który rozpałił

żarem nawet najbardziej oziębłe i spowite w mrokach serca? Co pozostało we mnie...?
Tak. Teraz przyszedł czas na odpowiedź, na moją odpowiedź!

Uczeń 5

Zaczynamy nowy etap w naszym życiu, w naszym młodym życiu. Chcemy, by prowadził nas przez niego Ten, dla którego zawsze byliśmy Nadzieją. Jego Nadzieją!

Chcemy wkroczyć w ten nowy etap życia z zapewnieniem, że nie zawiedziemy nadziei w nas pokładanej.

Uczeń 6

Stajemy dziś przed tym nowym etapem jak na brzegu jeziora Genezaret... Czekające nas nowe obowiązki, nowe wyzwania to właśnie nasze współczesne Jezioro Genezaret...

Stoimy jeszcze niepewnie.... Wciąż brak nam wiary we własne możliwości... Wciąż brak nam siły, by podjąć to trudne wyzwanie: odbić od brzegu i wypłynąć...

Uczeń 7

Każdy z nas jednak słyszy już to zaproszenie: wypłynij na głębię, zaryzykuj, zaangażuj się odważniej, wielkoduszniej i konkretniej. Nie wystarczy poznać własne marzenia, które tkwią w głębi naszych serc. W pewnym momencie trzeba je zrealizować i wprowadzić w czyn. Nadchodzi taki czas, że trzeba wypłynąć ze spokojnej, osłoniętej zatoki i stawić czoło morskim falom i wiatrom...

MP3 –SŁOWA PAPIEŻA („Wypłynij na głębię”)

Uczeń 3

Nie bójmy się więc. Wypłynijmy na głębię!

Śpiew - podkład muzyczny „Wypłynij na głębię”

Uczeń 8

Decyzja wypłynięcia na głębię wiąże się z pewnym ryzykiem. Inni ludzie mogą z nas szydzić i kpić; rodzina i przyjaciele mogą wywierać na nas presję, żebyśmy pozostawali dalej na spokojniejszych, przybrzeżnych wodach, gdzie przywykliśmy pływać. My sami

też obawiamy się zagrożeń i problemów, które mogą się pojawiać. Zadajemy sobie pytania: „Czy poradzimy sobie w nowej sytuacji?”, „Czy mamy odpowiednie zdolności?”, „Czy nie powinniśmy pozostać na znanym nam terenie?” Człowiek nie ma i nigdy nie będzie miał stuprocentowej pewności, że poradzi sobie na głębokich wodach. Słowa „wypłyn na głębie” brzmią pięknie, ale gdy trzeba wprowadzić je w czyn, niejedni boi się, waha i niejednokrotnie chce wracać do brzegu, gdzie jest o wiele bezpieczniej.

Uczeń 9

Wypłynięcie może się źle skończyć, ale jeżeli pozostaniesz przez całe życie na bezpiecznych, lecz płytkich wodach blisko brzegu, na pewno nie przeżyjesz cudownego połowu ryb. Z tej racji Jezus powtarza nam: „Wypłynicie na głębie; nie bójcie się, bo Ja jestem z wami”.

Trzeba więc wypływać na głębie, aby nie pozostawać na mieliźnie codziennych spraw.

Chcemy więc ruszyć na wielkie wody. Chcemy rozpocząć tę podróż, która zwie się życiem. Chcemy dotrzeć do naszej Itaki...

(Delikatny podkład muzyczny)

Uczeń 8

Jeżeli do Itaki wybierasz się w podróż,
niech będzie to podróż długa,
pełna przygód i nauk.
Nie lękaj się Cyklopów ani Lestrygonów,
nawet gniewny Posejdon niech cię nie przeraża.
Jeśli myśl twoja będzie górnolotna,
a ciało i dusza zdolne wciąż do wzruszeń
niepospolitych - nigdy ich nie spotkasz.
Jeśli nie masz ich w sobie, jesteś od nich wolny.
Jeśli twa dusza nie kryje ich na dnie,
ani Cyklopi, ani Lestrygoni,
nawet gniewny Posejdon nie wejdą ci w drogę.

Uczeń 4

Niech będzie to podróż długa.
Zawiń do wielu portów, których jeszcze nie znasz;
witaj je w letnim brzasku - z radością, szczęśliwy.
Zajrzyj też do Fenicjan,
aby kupić u nich drogocenne rzeczy:
perły i korale, jantary i heban,
oraz wonne olejki - te wszelkie pachnidła,
które odurzają - ile tylko zapragniesz.
I odwiedź miasta egipskie,
aby uszczknąć wiedzy
od tych, co ją posiadli.

Uczeń 8

Bylebyś tylko stale pamiętał o jednym:
o swoim przeznaczeniu i celu - Itace.
Lecz nie musisz się śpieszyć.
Podróżuj długo - latami.
Lepiej byś był już stary, gdy dotrzesz do wyspy,
i na tyle zasobny w dobra tego świata,
by już nie oczekiwać od Itaki bogactw.

Uczeń 4

Itaka dała ci podróż.
Gdyby nie ona, nie ruszyłbyś w drogę.
Dała więc wszystko; więcej dać nie mogła.

Nie czuj się przeto zawiedziony, jeśli
powita cię uboga. Zresztą gdy wrócisz, dojrzały
i mądry,
sam to zrozumiesz - co znaczy Itaka.

Tak pisał Konstantin Kawafis, poeta grecki. Jego słowa można streścić w krótkim wezwaniu Ojca św. :

MP3 –SŁOWA PAPIEŻA (”Podnieście głowy i zobaczcie cel Waszej drogi.”)

Uczeń 9

W tym właśnie tkwi wielkość Jana Pawła II: w prostocie, w bezpośredniości –bo ważne sprawy potrafił przetłumaczyć na prosty język. Spotykał się z milionami, pisał dla milionów, a każdy czuł, jakby do niego mówił. Bo tym, co Go wyróżniało, to był ogromny szacunek dla każdego człowieka, szacunek dla godności osoby ludzkiej.

Uczeń 10

Szedł więc niestrudzenie po głębiach tego świata. Szedł Papież – Pielgrzym.

FILM: PATER NOSTER

Chciał dotrzeć do każdego. Był wierny... Był wierny wypowiedzianym kiedyś słowom:
„swoją barkę pozostawiam na brzegu. Razem z Tobą nowy zacznę dziś łów. Był wierny...
Szedł.. Szedł wsłuchany w słowa poetów, zagłębiający się w Księgę nad Księgami... Może
także i w te słowa Zbigniewa Herberta:

Uczeń 1

Idź dokąd poszli tamci do ciemnego kresu
po złote runo nicości twoją ostatnią nagrodę
idź wyprostowany wśród tych co na kolanach

wśród odwróconych plecami i obalonych w proch
ocalałeś nie po to aby żyć
masz mało czasu trzeba dać świadectwo

(Śpiew) Wstań i idź dopóki krew obraca w piersi twoją ciemną gwiazdę

Uczeń 5

bądź odważny gdy rozum zawodzi bądź odważny
w ostatecznym rachunku jedynie to się liczy
a Gniew twój bezsilny niech będzie jak morze
ilekroć usłyszysz głos poniżonych i bitych
niech nie opuszcza ciebie twoja siostra Pogarda
dla szpiclów katów tchórzy - oni wygrają
pójdą na twój pogrzeb i z ulgą rzucają grudę
a kornik napisze twój uładzony życiorys

(Śpiew) Wstań i idź dopóki krew obraca w piersi twoją ciemną gwiazdę

Uczeń 1

i nie przebaczaj zaiste nie w twojej mocy
przebaczać w imieniu tych których zdradzono o świcie
strzeż się jednak dumy niepotrzebnej
oglądaj w lustrze swą błazeńską twarz
powtarzaj: zostałem powołany - czyż nie było lepszych

(Śpiew) Wstań i idź dopóki krew obraca w piersi twoją ciemną gwiazdę

Uczeń 5

strzeż się oschłości serca kochaj źródło zaranne
ptaka o nieznanym imieniu dąb zimowy
światło na murze splendor nieba
one nie potrzebują twego ciepłego oddechu
są po to aby mówić: nikt cię nie pocieszy
czuwaj - kiedy światło na górach daje znak - wstań i idź
dopóki krew obraca w piersi twoją ciemną gwiazdę

(Śpiew) Wstań i idź dopóki krew obraca w piersi twoją ciemną gwiazdę

Uczeń 1

powtarzaj stare zaklęcia ludzkości bajki i legendy
bo tak zdobędziesz dobro którego nie zdobędziesz
powtarzaj wielkie słowa powtarzaj je z uporem
jak ci co szli przez pustynię i ginęli w piasku
a nagrodzą cię za to tym co mają pod ręką
chłostą śmiechu zabójstwem na śmietniku
idź bo tylko tak będziesz przyjęty do grona zimnych czaszek
do grona twoich przodków: Gilgamesza Hektora Rolanda

obrońców królestwa bez kresu i miasta popiołów
Bądź wierny Idź

wstań i idź dopóki krew obraca w piersi twoją ciemną gwiazdę

Uczeń 11

Bądź wierny! Idź! Albo: pływ! "Duc in altum", to inaczej "idź w górę", czyli nieustannie rozwijaj się, bo jeśli staniesz w miejscu automatycznie się cofasz, dlatego papież pokazuje drogę utrzymania stałego wzrostu: dążenie do świętości w codziennym życiu. Nie wystarczy sama chęć dążenia. Trzeba wciąż uparcie zmierzać naprzód.

(Delikatny podkład muzyczny)

Uczeń 2

Wędrowką jedną życie jest człowieka;
Idzie wciąż,
Dalej wciąż,
Dokąd? Skąd?
Dokąd! Skąd!
Dokąd! Skąd!

Uczeń 9

Jak zjawia senna życie jest człowieka;
Zjawia się,
Dotknąć chcesz,
Lecz ucieka?
Lecz ucieka !
Lecz ucieka !

Uczeń 10

To nic! To nic! To nic!
Dopóki sił
Jednak iść! Przecież iść!
Będę iść!

Uczeń 6

To nic! To nic! To nic!
Dopóki sił,
Będę szedł! Będę biegł!
Nie dam się!

Uczeń 13

Wędrowką jedną życie jest człowieka;
Idzie tam,
Idzie tu,

Brak mu tchu ?
Brak mu tchu !
Brak mu tchu !

Uczeń 3

Jak chmura zwiewna życie jest człowieka!
Płynie wzwyż,
Płynie w niż!
Śmierć go czeka?
Śmierć go czeka !
Śmierć go czeka !

Uczeń 12

To nic! To nic! To nic!
Dopóki sił
Jednak iść! Przecież iść!
Będę iść!

Uczeń 3

To nic! To nic! To nic!
Dopóki sił,
Będę szedł! Będę biegł!
Nie dam się!

Uczeń 11

To nic! To nic! To nic!
Dopóki sił
Jednak iść! Przecież iść!
Będę iść!

Uczeń 5

Tak... trzeba iść i niczym się nie zrażać.

Uczeń 14

Niech cię nie niepokoją
Cierpienia twe i błędy.
Wszędy są drogi proste
Lecz i manowce wszędy.

O to chodzi jedynie,
By naprzód wciąż iść śmiało,
Bo zawsze się dochodzi
Gdzie indziej, niż się chciało.

Zostanie kamień z napisem:
Tu leży taki i taki.
Każdy z nas jest Odysem,
Co wraca do swej Itaki.

Uczeń 12

Tak mówił Staff, a Ojciec Święty wołał:

Uczeń 1

"Jeśli trzeba, bądźcie zdecydowani iść pod prąd obiegowych poglądów i rozpropagowanych haseł.
Nie lękajcie się Miłości, która stawia człowiekowi wymagania.
Nie dajcie się zniewolić, nie dajcie się skusić pseudowartościami,
Półprawdami, urokiem miraży, od których później będziecie się odwracać z Rozczarowaniem, poranieni, a może nawet ze złamanym życiem".

.....

Trzeba więc z uporem Odyseusza wypływać codziennie na głębię... Wypływać mimo negatywnych doświadczeń oraz dotychczasowych niepowodzeń. Święty Piotr też niechętnie podejmował to wyzwanie: ("całą noc pracowaliśmy i niceśmy nie ułowili"), ale wypłynął, bo tak chciał jego Mistrz.

I my musimy od siebie wymagać.

MP3 –SŁOWA PAPIEŻA („Musicie od siebie wymagać”)

Uczeń 4

Oto dar wielkiej wiary, nadziei, miłości. Wierzyć, gdy nic nie widać, mieć nadzieję wbrew nadziei, kochać nawet nieprzyjaciół – bez łaski Miłosiernego Boga nie sposób tak żyć. Jezioro, którym może być wszystko: życie, posługiwanie, młodość i starość, zwykłe codzienne obowiązki...bez tych wartości wydaje się mroczne i puste.

(Delikatny podkład muzyczny)

Rodzic

Wiara

Wiara jest wtedy, kiedy ktoś zobaczy
Listek na widzie albo kropę rosy
I wie, że one są, bo są konieczne.
Choćby się oczy zamknęło, marzyło,
Na świecie będzie tylko to, co było,
A liść uniosą tylko wody rzeczne.

Wiara jest także, jeżeli ktoś zrani
Nogę kamieniem i wie, że kamienie
Są po to, żeby nogi nam raniły.
Patrzcie, jak drzewo rzuca
długie cienie,
I nasz, i kwiatów cień pada na ziemię:
Co nie ma cienia, istnieć nie ma siły.

(Cz. Miłosz "Wiara")

(zapaloną lampę wręcza Dziewczynie)

Wychowawca

Nadzieja

Nadzieja bywa, jeżeli ktoś wierzy,
Że ziemia nie jest snem,
lecz żywym ciałem,
I że wzrok, dotyk ani słuch nie kłamie.
A wszystkie rzeczy które tutaj znałem,
Są niby ogród, kiedy stoisz w bramie.

Wejść tam nie można. Ale jest
na pewno.
Gdybyśmy lepiej i mądrzej patrzyli,
Jeszcze kwiat nowy i gwiazdę
niejedną
W ogrodzie świata byśmy zobaczyli.

(Cz. Miłosz "Nadzieja")

(zapaloną lampę wręcza Chłopakowi)

Dyrektor

Miłość
Miłość to znaczy popatrzeć na siebie,
Tak jak się patrzy na obce nam
rzeczy,
Bo jesteś jedną z rzeczy wielu.
A kto tak patrzy, choć sam o tym
nie wie,
Ze zmartwień swoje serce leczy,
Ptak mu i drzewo mówią: przyjacielu.

Wtedy i siebie, i rzeczy chce użyć,
Żeby stanęły w wypełnienia łunie.
To nic, że nie wie, czemu służyć.
Nie ten najlepiej służy, kto rozumie.

(Cz. Miłosz "Miłość")

Śpiew - podkład muzyczny „Miłość jedyna jest”

Warto dla jednej miłości żyć
Choć szukać trzeba stale
Może dla kogoś szczęściem być
Dobroć nieść w życie dalej.
Ref.
Miłość jedyna jest
Miłość nie zna końca
Miłość cierpliwa jest
Zawsze i do końca
Wszystko potrafi znieść
Wszystko oddać umie
Życiu nadaje sens
Każdego zrozumie.

Warto całego siebie dać,
jak bukiet polnych kwiatów
i chociaż potem trudno trwać
uśmiech darować światu.

Uczeń 6

Warto także, z całą pewnością, zwłaszcza dzisiaj uświadomić sobie sens Chrystusowych słów:

„Kto ma uszy, niechaj słuca”

Nam, wypływającym na głębię jest ta umiejętność słuchania szczególnie potrzebna. Tyle bowiem pytań nas nurtuje... Czasem odpowie na nie tylko wiatr, jak w piosence Boba Dylana. Piosence, której papież słucał w 1997 roku podczas Kongresu Eucharystycznego w Bolonii.

Śpiew - podkład muzyczny „Odpowie ci wiatr”

Przez ile dróg musi przejść każdy z nas,
By mógł człowiekiem się stać.
Przez ile mórz lecieć ma biały ptak,
Nim w końcu upadnie na piach
Przez ile lat będzie ten kanion trwał,
Nim w końcu rozkruszy go czas.

Przez ile lat będzie trwał góry szczyt,
Nim deszcz go na mórz zaniecie dno.
Przez ile ksiąg pisze się ludzki byt,
Nim wolność w nim wypisze ktoś.

Przez ile lat nie odważy się nikt
Zawołać, że czas zmienić świat.

Odpowie ci wiatr,
Wiejący przez świat.
Odpowie ci bracie tylko wiatr.

Przez ile lat ludzie giąć będą kark,
Nie wiedząc, że niebo jest tuż.
Przez ile łez, ile bólu i skarg,
Przejsć trzeba i przeszło się już.
Jak blisko śmierć musi przejść obok nas,
By człowiek zrozumiał swój los.

Odpowie ci wiatr,
Wiejący przez świat.
Odpowie ci bracie tylko wiatr.

Dyrektor

Papież był dla mojego pokolenia kimś szczególnym. Całe dorosłe życie przebiegało pod Jego „okiem”. Miałam 18 lat, kiedy zasiadł w Watykanie. Od tego czasu wspierał nas we wszystkim. Zawsze czuliśmy podświadomie że On jest, że nie pozwoli nas skrzywdzić, że w odpowiedniej chwili powie coś ważnego, da znak, wskaże drogę. Wydawało się, że tak będzie zawsze. Aż nadszedł czas pisania ostatniej encykliki – najpiękniejszej i najcenniejszej dla nas. Encykliki pisanej własnym cierpieniem, własną bezsilnością i piękną śmiercią. „Szukałem Was, a Wy przyszliście do mnie”.

Tak, cały czas nas szukał, starał się trafić do każdego z nas. Zbyt często uciekaliśmy przed tym, chowaliśmy się, zatykaliśmy uszy. Nagle w tym jednym momencie zrozumieliśmy, że On odchodzi. Dotarło do nas, że na wiele spraw jest już za późno. „Spieszmy się kochać ludzi...”. Ale jestem przekonana, że na nic nie jest za późno. Papież pozostawił nam swój wyraźny testament, jasny drogowskaz. Jestem pewna, że przyniesie on swoje owoce. Wierzę w siłę, mądrość i rozsądek tego Narodu. Trzeba tylko chcieć dostrzec, jak wielki potencjał wiary, jak wielka potrzeba tych Słów jest w ludziach.

Dziś, kiedy mija sześć miesięcy od Tamtego Dnia, nasuwa się jeszcze jedna refleksja. Nasz Wielki Rodak, to dla nas również Lolek z podkrakowskich Wadowic, robotnik z Solvayu, skromny wikary z Niegowici, profesor KUL i biskup krakowski. Prawdziwy syn Ziemi Krakowskiej, noszący w sobie wszystko to, co Królewski Kraków daje każdemu, kto zasmakuje tej atmosfery. Gorący patriotyzm, poszanowanie dla tradycji, a jednocześnie wielka otwartość na różnorodność kultur, poglądów, gotowość do dyskusji i do uszanowania innego widzenia świata. Może dlatego tu czuł się najlepiej? Nawet po oknach zaczął chodzić w Krakowie !!!

Pozwólmymy sobie dzisiaj, przy tej szczególnej okazji na chwilę wspomnień.

FILM: PAPIEŻ - HISTORIA

Nosił w sobie nasz Papież ciężkie doświadczenia XX wieku, ale miał też ogromną wiarę w Człowieka. Ktoś napisał: „Ostatni polski romantyk”. Pięknie napisane. I chyba tak było. Przechowywał w sobie i przekazał nam całe dziedzictwo naszej kultury, naszej tradycji, pokazywał przed światem, że mamy być z czego dumni. Nie ztraćmy tego!!! „Nie bójmy się, wpływajmy na głębię!!! Musimy być mocni!”

MP3 Karramba (Rapper)

Wszyscy czujemy, że coś przeminęło, coś ważnego się skończyło. Nie zgadzam się z tym. Myślę, że epoka Jana Pawła II, czas naznaczony Jego nauką, dopiero zacznie rozkwitać. Zbyt silny to jest ślad w ludzkich sercach, w ludzkich umysłach, żeby mógł zniknąć wraz z zakończeniem Jego ziemskiej drogi.

Tak...zacznie rozkwitać... To dzisiejsze spotkanie jest wielką tego obietnicą.

A my, czcząc pamięć Tego Niezwykłego Człowieka, winniśmy wraz braćmi Golcami, którzy wprowadzili nas dzisiaj w atmosferę tego spotkania, wielbić Boga, że dane nam było żyć w tym samym czasie.

MP3 Golec u'Orkiestra „Leć muzyczko”

Tak, Ojczy Święty...pozostaniesz na zawsze w sercach i myślach naszych ... pozostaniesz, bo

„dostaliśmy od Ciebie wielki prezent. Dostaliśmy Twoje słowa i Twoje błogosławieństwo. Tego nie wolno nam schować, ani zagłuszyć. Mamy obowiązek nagłośnić je, oprawić w złoto i przekazać jako klejnot.

To wspaniałe, że ci młodzi ludzie – pokolenie Jana Pawła II- właśnie Jego wybrali sobie za przewodnika po tym wielkim Jeziorze Genezaret, jakim jest życie.

To wspaniałe, że z Nim chcą wypływać na głębię. Jestem pewna, że nie zawiodą niczyjej nadziei.

Przez cały miesiąc zgłębiali słowa, które mają im pomóc w zmaganiu się z falami, sztormami i przeciwnościami, ale w ciągu tego miesiąca odkryli swoją Itakę, swój życiowy cel i teraz już są pewni, że chcą tam dotrzeć. Dadzą temu wyraz składając uroczystą obietnicę.

POCZET FLAGOWY – WPROWADZIĆ FLAGĘ PAŃSTWOWĄ

TEKST OBIETNICY:

Ja, uczeń klasy I Niepublicznego Gimnazjum w Laskowej w tym szczególnym dniu uroczyste obiecuję:

- codziennie pokonywać słabość i zniechęcenie i z zapalem podejmować wszystkie czekające mnie zadania,
- wnikać w głębię świata i zdobywać o nim wiedzę,
- wymagać od siebie, choćby inni ode mnie nie wymagali,
- być mocnym wiarą, nadzieją i miłością

- nie zniechęcać się mimo niepowodzeń, które mnie spotkają,
- nie ulegać słabościom i nie dawać się zwyciężyć złu,
- pamiętać zawsze, że człowiek jest wielki nie przez to, co ma, nie przez to, kim jest, ale przez to, czym dzieli się z innymi.

POCZET FLAGOWY – WYPROWADZIĆ FLAGĘ PAŃSTWOWĄ

Złożyliście uroczystą obietnicę. Pamiętajcie: byliście i jesteście nadal nadzieją Ojca Św. Jana Pawła II. Jesteście nadzieją swych rodziców. Jesteście także naszą nadzieją. Tylu ludzi pokłada w Was nadzieję. Życzę Wam z całego serca, byście jej nie zawiedli.

Prośba o pasowanie

Na pamiątkę tego dnia przyjmijcie drobny upominek od Waszego wychowawcy i ode mnie. Niechaj ta książeczka przypomina Wam o tym, by bez strachu i z wielkim samozaparciem podejmować codziennie trud wypływania na głębię.

O drobnych pamiątkach dla Was nie zapomnieli także Wasi koledzy z gimnazjum i Rada Rodziców.